



**AGNIESZKA BIEDRZYCKA**

 <https://orcid.org/0000-0002-9177-6044>

Instytut Historii im. T. Manteuffla  
Polskiej Akademii Nauk  
Polski Słownik Biograficzny

*Wojenne losy Aleksandra Prusiewicza i jego  
„Dziennik z wydarzeń II wojny światowej 1939-1941”<sup>1</sup>*

Aleksander Prusiewicz nie cieszył się większym zainteresowaniem polskich historyków. Kiedy w połowie lat 70. XX w. Edward Różycki poszukiwał na jego temat informacji u Romana Aftanazego, dowiedział się jedynie: „Po [I] wojnie mieszkał chyba w Łucku. Może jakiś nekrolog zamieściło czasopismo «Ziemia Wołyńska». Wydaje mi się, że coś kiedyś o nim czytałem, ale gdzie, nie mam pojęcia”<sup>2</sup>. Dopiero w połowie lat 80. *Polski słownik biograficzny* opublikował biogram Prusiewicza autorstwa Ryszarda Terleckiego, który do dzisiaj pozostaje jedynym poświęconym mu opracowaniem<sup>3</sup>. Autor bardzo skrótowo przedstawił losy swego bohatera w czasie II wojny światowej, podał również jedynie przybliżoną datę jego śmierci. W późniejszych

---

<sup>1</sup> Tytuł nadany zapewne przez archiwistę opracowującego spuściznę A. Prusiewicza. Autograf dziennika jest pozbawiony tytułu, dopisanego (innym charakterem pisma) na obwolucie składki. Edycję przytoczonych w artykule fragmentów przygotowano zgodnie z *Projektem instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych XIX i początku XX wieku* Ireneusza Ichnatowicza („*Studia Źródłoznawcze*” 1962, t. 7, s. 99-124). Pełny tekst dziennika został złożony do druku.

<sup>2</sup> R. Aftanazy do E. Różyckiego, Wrocław 20 VI 1977, [w:] E. Różycki, *Listy Romana Aftanazego z lat 1975-1977, czyli w jakich warunkach w służbie minionych czasach pracował badacz dziejów kresowej kultury*, „*Czasopismo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich*” 2020, z. 31, s. 60.

<sup>3</sup> R. Terlecki, *Prusiewicz Aleksander*, [w:] *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB), t. 28, Wrocław-Warszawa-Kraków 1984-1985, s. 581-582. Z tego biogramu pochodzi również większość podstawowych informacji w przedstawionym dalej życiorysie Prusiewicza (o ile w przypisach nie zaznaczono inaczej).

publikacjach na temat Prusiewicza pojawiały się tylko nieliczne, przygodne wzmianki, głównie w związku z rolą, jaką odegrał w aresztowaniu byłego premiera, profesora archeologii Uniwersytetu Jana Kazimierza, Leona Kozłowskiego<sup>4</sup>. Nawet jednak Maciej Kozłowski, autor książki *Sprawa premiera Leona Kozłowskiego. Zdrayca czy ofiara* (Warszawa 2005), w której uwięzienie tytułowego bohatera stanowi jeden z kluczowych momentów jego życia, w rozmowie z Tomaszem Z. Zapertem przyznał się do całkowitej niewiedzy o losach Prusiewicza: „Ten kolekcjoner ukraińskiej etnografii w kilka dni po zajęciu Lwowa przez Armię Czerwoną poinformował sowieckich oficerów, kim jest Kozłowski. Gdyby nie denuncjacja, ekspremier najprawdopodobniej podjąłby próbę przejścia na tereny okupowane przez Niemców, gdzie mieszkało jego rodzeństwo. Próbowałem ustalić, co się stało z Prusiewiczem. Niestety, bezskutecznie. Może czytelnicy coś dopowiedzą”<sup>5</sup>. Nieco więcej zainteresowania Prusiewiczem jako etnografem i kolekcjonerem wykazują badacze ukraińscy; pierwsze wzmianki w ukraińskiej literaturze naukowej można zauważyć już w latach 60. XX w.<sup>6</sup>, w następnym dziesięcioleciu odnotowano istnienie jego spuścizny w zbiorach Lwowskiej Narodowej Biblioteki Naukowej im. W. Stefanyka<sup>7</sup>, jednak liczniejsze prace na jego temat pojawiły się dopiero w niepodległej Ukrainie<sup>8</sup>.

<sup>4</sup> Zob. np. S. Kalbarczyk, *Polscy pracownicy nauki ofiary zbrodni sowieckich w latach II wojny światowej. Zamordowani, więzieni, deportowani*, Warszawa 2001; O. Sytnyk, *Kulturalno-historyczne tło rozwoju badań archeologicznych we Lwowie w okresie międzywojennym*, [w:] *Profesor Leon Kozłowski*, red. S.K. Kozłowski, O. Sytnyk, Lwów–Warszawa 2010, s. 138-142. R. Terlecki w biogramie Prusiewicza o wydarzeniu tym nie wspominał, mimo iż opisujące je wspomnienia L. Kozłowskiego były już wówczas wydane drukiem (L. Kozłowski, *Więzienie sowieckie*, „Kultura” 1957, nr 120, s. 90-91). Mogło to wynikać z ingerencji cenzury, skoro jednak w starszym o 15 lat biogramie Kozłowskiego informacja o jego aresztowaniu we Lwowie we wrześniu 1939 r. nie wywołała jej sprzeciwu (K. Jażdżewski, T. Jędruszcak, *Kozłowski Leon Tadeusz*, [w:] PSB, t. 15, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 21), bardziej prawdopodobne wydaje się przypuszczenie, że Terlecki nie znał wspomnień Kozłowskiego i o roli Prusiewicza nie wiedział.

<sup>5</sup> *Słaba głowa, czyli cień kolaboracji. Z Maciejem Kozłowskim, autorem książki „Sprawa premiera Leona Kozłowskiego”, rozmawia Tomasz Zb. Zapert*, „Przegląd Powszechny” 2006, nr 2, s. 123. Niewiedza autora jest tym bardziej zaskakująca, iż znał on zamieszczony w PSB biogram Leona Kozłowskiego; najwyraźniej nie przyszło mu do głowy sprawdzić, czy nie ma w nim również życiorysu Aleksandra Prusiewicza.

<sup>6</sup> А.Г. Паравійчук, *Бібліографічний покажчик літератури і публікацій з історії Подільського краю з давніх часів по 1964 р. включно*, Кам'янець-Подільський 1965, s. 131-132.

<sup>7</sup> Є.М. Гуменюк, П.Г. Баб'як, О.О. Дзьобан, *Особисті архівні фонди відділу рукописів. Анотований покажчик*, Львів 1977, s. 119-120; wyd. 2 poprawione: П.Г. Баб'як, О.О. Дзьобан, М. Трегуб, *Особисті архівні фонди відділу рукописів. Анотований покажчик*, Львів 1995.

<sup>8</sup> Л.В.Баженов, *Прусевич Олександр Миколайович*, [w:] idem, *Поділля в працях дослідників і краєзнавців XIX-XX ст.*, Кам'янець-Подільський 1993, s. 323; idem, *Історичне краєзнавство Правобережної України XIX – на початку XX ст.*, Хмельницький 1995, s. 227-228; idem, *Історія та культура Поділля, Волині й Прикарпаття у працях Олександра Прусевича*, „Наукові записки Тернопільського національного педагогічного університету ім. Володимира Гнатюка, Серія: історія” 2004, вип. 2, s. 58-62; О. Ошуркевич, *Питання етнографії у творчій діяльності Олександра Прусевича*, „Народознавчі зошити” 1997, nr 3, s. 202-204; idem, *Олександр Прусевич – музеолог, дослідник народного мистецтва на Волині*, [w:] *Волинський музей. Історія і сучасність. Тези та матеріали I науково-практичної конференції, присвяченої 65-річчю Волинського краєзнавчого музею та 45-річчю літературно-меморіального музею Лесі Українки в Колодяжному*, Луцьк 1998, s. 8-9; idem, *60 років від дня смерті О.М. Прусевича (1878-1944) польського етнографа, музеолога*,

Aleksander Prusiewicz urodził się 21 lutego 1878 r. w Okopach Świętej Trójcy nad Zbruczem w Galicji. Był – jak to określił na początku XX w. ówczesny proboszcz rzymskokatolickiej parafii w Kamieńcu Podolskim, późniejszy biskup Piotr Mańkowski – „z pochodzenia Polak, lecz prawosławny”<sup>9</sup>. Po wczesnej śmierci rodziców wychowywała go zamieszkała w Kamieńcu Podolskim (a zatem już na terenie Cesarstwa Rosyjskiego) babka macierzysta. Skończył tam gimnazjum, następnie studiował jako wolny słuchacz geologię, petrografię i paleontologię na Uniwersytecie Moskiewskim, przez krótki czas uczęszczał na zajęcia z historii starożytnej Wasyla Kluczewskiego na Wydziale Historyczno-Filologicznym tej uczelni, na Uniwersytecie Kijowskim słuchał wykładów Wołodymyra Antonowycza z historii Rusi południowo-wschodniej, a w 1907 r. ukończył kurs muzealnictwa etnograficznego w Petersburgu. Jednocześnie już od 1905 r. pracował w Muzeum Podolskiego Cerkiewnego Towarzystwa Historyczno-Archeologicznego w Kamieńcu Podolskim, następnie w miejscowym Muzeum Przyrodniczym kolejno jako bibliotekarz, sekretarz i kustosz, a wreszcie (do 1919 r.) dyrektor<sup>10</sup>. Uczył ponadto historii i geografii w szkołach ludowych i gimnazjum<sup>11</sup>, „w wolnych chwilach” porządkował bibliotekę katedry rzymskokatolickiej<sup>12</sup>. Po śmierci kamienieckiego fotografa i krajoznawcy Michała Greima opiekował się pozostałymi po nim zbiorami<sup>13</sup>.

Po upadku caratu Prusiewicz uczestniczył w 1918 r. w organizacji uniwersytetu w Kamieńcu<sup>14</sup>, był też kandydatem na stanowisko profesora demografii, ale przez „intrygi ukraińskich szowinistów” katedry nie objął<sup>15</sup>. Pracował w kamienieckim archiwum, od marca do lipca 1920 r. pełnił funkcję referenta ochrony zabytków i kustosza Muzeum Przyrodniczego przy polskim Inspektoracie Narodowościowym Okręgu Podolskiego. Po wycofaniu się wojsk polskich z Kamieńca przyjechał do

---

краєзнавця, [w:] *Календар знаменних і пам'ятних дат Волині на рік 2004*, Луцьк 2003, s. 145-147; В. Ханас, *Прусевич Олександр Миколаєвич*, [w:] *Тернопільський енциклопедичний словник*, т. 3, Тернопіль 2005, s. 155; Э. Сикора, *Лица Каменца-Подольского*, Харьков 2010, s. 424-425; О. Ситник, *Археологічна наука у Львові. Перша половина ХХ століття*, Львів-Жешів 2012, s. 167-169; С. Оліпер, *Дослідник історії та етнології Правобережної і Західної України Олександр Прусевич*, „Питання історії України” 2014, т. 17, s. 204-207; Л. Мірошниченко-Гусак, *Польові етнографічні дослідження як складник формування збірки Волинського краєзнавчого музею*, „Науковий вісник Східноєвропейського національного університету ім. Лесі Українки” 2016, вип. 13, s. 151-156; Г. Медведчук, *Невтомний дослідник Поділля*, [online:] <http://garbuz.org.ua/statti/rizne/nevtomniy-doslidnik-podillya.html> (dostęp: 28 VI 2020).

<sup>9</sup> P. Mańkowski, *Pamiętniki*, oprac. S. Gorzyński, Warszawa 2002, s. 167. Mańkowski spotykał Prusiewicza w czasie pobytu w Kamieńcu Podolskim, a następnie, już po I wojnie światowej, w Łucku (*ibidem*, s. 319).

<sup>10</sup> Львівська національна наукова бібліотека України ім. В. Стефаника (dalej: ЛННБУ), ф. 88: Рарієру Aleksandra Prusiewicza, спр. 2: Заява Олександра Миколаєвича Прусевича в справі уділення йому наукового ступеня, к. 1.

<sup>11</sup> С. Оліпер, *op. cit.*, s. 204.

<sup>12</sup> P. Mańkowski, *op. cit.*, s. 167.

<sup>13</sup> „Kurier Lwowski” R. 29, 1911, nr 63, s. 5.

<sup>14</sup> О.М. Zawalniuk, А.О. Копуłow, *Starania o otwarcie uniwersytetu państwowego w Kamieńcu Podolskim w 1918 roku*, „Studia Historyczne” R. 39, 1996, z. 3, s. 343, 348.

<sup>15</sup> ЛННБУ, ф. 88, спр. 2: Заява Олександра Миколаєвича Прусевича в справі уділення йому наукового ступеня, к. 1v.

Lwowa (gdzie wcześniej wysłał swe zbiory etnograficzne i archeologiczne oraz część biblioteki<sup>16</sup>) i w połowie lipca urzędował już w Miejskim Muzeum Przemysłowym jako referent ochrony zabytków okręgu podolskiego<sup>17</sup>. Do Kamieńca wrócił na krótko 28 września 1920 r., by – korzystając z opuszczenia miasta przez Armię Czerwoną – ewakuować pozostawioną tam część swych zbiorów, biblioteki i archiwum, które 10 października złożył jako depozyt w Miejskim Muzeum Przemysłowym we Lwowie<sup>18</sup>. Mimo starań nie zdołał uzyskać zatrudnienia w tym muzeum; o niepowodzenie oskarżał „miejscowych plotkarzy”, którzy ogłosili go „bolszewikiem”<sup>19</sup>. Wyjechał wówczas do Łucka, gdzie w latach 1921-1922 pracował jako instruktor Stowarzyszeń Przemysłowo-Rzemieślniczych i inspektor przemysłu chałupniczego, w 1922 r. został referentem ochrony zabytków Urzędu Wojewódzkiego, uczył historii i geografii w szkołach ludowych, a następnie w gimnazjum klasycznym. Należał do Zarządu Oddziału Wołyńskiego Towarzystwa Krajoznawczego i Opieki nad Zabytkami Przeszłości, był przewodniczącym jego komisji archiwalno-bibliotecznej, pełnił również funkcję delegata Ministerstwa Przemysłu i Handlu przy Urzędzie Wojewódzkim w Łucku<sup>20</sup>. Zebrane w czasie pobytu na Podolu zbiory etnograficzne (m.in. stroje ludowe, hafty, kilimy i ceramikę) przekazał jako depozyt otwartemu 16 czerwca 1929 r. Muzeum Wołyńskiemu w Łucku, w którym pełnił obowiązki kustosa<sup>21</sup>. W wyniku konfliktu z Zarządem Wołyńskiego Towarzystwa Krajoznawczego 9 listopada 1932 r. został zwolniony z żądaniem „niezwłocznego opuszczenia zajmowanego mieszkania przy muzeum oraz zabrania wszystkich będących własnością Pana obiektów zdeponowanych w muzeum”<sup>22</sup>. Przeniósł się wówczas do Lwowa i 1 sierpnia 1933 r. podjął pracę „w charakterze kontraktowego pracownika muzealnego”<sup>23</sup> z wynagrodzeniem 160 zł miesięcznie w tworzonym tam Muzeum Etnograficznym (któremu przekazał część swych zbiorów), mieszczącym się początkowo w kamienicy przy ul. Ormiańskiej 23, a od 1937 r. w wyremontowanym pałacu Biesiadeckich przy pl. Halickim 10.

Początek II wojny światowej zastał Prusiewicza we Lwowie, skłonił go też do rozpoczęcia spisywania dziennika. Zachowany w zbiorach Lwowskiej Narodowej Biblioteki Naukowej Ukrainy im. W. Stefanyka (fond 88, spr. 19) dziennik liczy 24 kar-

<sup>16</sup> ЛННБУ, ф. 26: Рękopisy z Urzędu Konserwatorskiego województwa lwowskiego, спр. 18: Materiały Józefa Piotrowskiego, okręgowego konserwatora pamiątek kultury i sztuki przy Lwowskim Urzędzie Wojewódzkim i przewodniczącego „Krajowego Koła Konserwatorów Małopolski Wschodniej”, k. 171: Raport nr 5 stanu zabytków kultury i sztuki na Podolu, 20 V 1920; ibidem, k. 189-189v: Sprawozdanie z ochrony zabytków na obszarach 6ej Armii za miesiąc czerwiec 1920, 10 VII 1920.

<sup>17</sup> *Komunikaty*, „Kurier Lwowski” R. 38, 1920, nr 175, s. 7.

<sup>18</sup> ЛННБУ, ф. 26, спр. 18, k. 190-191: [A. Prusiewicz], Sprawozdanie ze stanu zabytków w Kamieńcu Podolskim, 11 X 1920. Sprawozdanie nie jest podpisane, jego tekst wskazuje jednak na autorstwo A. Prusiewicza.

<sup>19</sup> О. Ошуркевич, *60 років...*, s. 145.

<sup>20</sup> *Obecny stan przemysłu na Wołyniu (Wywiad z prof. Al. Prusiewiczem, delegatem Ministerstwa Przemysłu i Handlu przy województwie w Łucku)*, „Świat” R. 18, 1923, nr 38, s. 19-20.

<sup>21</sup> A. Gaczoł, *Związki Krakowa i Łucka na przestrzeni wieków XIX i XX (przyczynek do dziejów służby ochrony zabytków w Polsce w okresie międzywojennym)*, „Wiadomości Konserwatorskie” 2009, t. 25, s. 122, 132-133.

<sup>22</sup> ЛННБУ, ф. 88, спр. 1: Papiery osobiste, k. 44.

<sup>23</sup> Ibidem, k. 45.

ty, wtórnie (częściowo błędnie) numerowane, zapisane jedno- i dwustronnie; został spisany ołówkiem, niestarannym i dość trudno czytelnym charakterem pisma, z poprawkami, dopiskami i śladami wycierania. Autor pozostawił w rękopisie liczne wolne miejsca (od pojedynczych wersów do całych stron), zapewne z zamiarem ich późniejszego uzupełnienia. Opisywał przede wszystkim własne wrażenia z pierwszych dni wojny. Najwięcej uwagi poświęcił niemieckim nalotom, wymieniając dokładnie godziny alarmów i poczynione zniszczenia, zapisał również szeroko rozpowszechnioną, ale nieprawdziwą pogłoskę o zrzucaaniu przez niemieckich lotników zatrutych cukierków<sup>24</sup>. Wspominał o reakcji lwowskiej ulicy na wiadomość o wypowiedzeniu III Rzeszy wojny przez Anglię i Francję i podobnie jak wielu lwowian wierzył w pomoc sojuszników, skoro jeszcze 8 września wbrew faktom odnotował: „Widziałem oficerów lotnictwa francuskiego czy angielskiego”, a 11 września z pełnym przekonaniem stwierdzał: „Na Kleparowie wczoraj angielscy i polscy lotnicy zaatakowali i zniszczyli dwa aeroplany niemieckie”. Zapisywał głównie to, co widział i przeżył osobiście. Jedynie wyjątkowo zamieszczał – uzyskane zapewne z prasy i radia, a być może również od pojawiających się we Lwowie uciekinierów – informacje o sytuacji w pozostałych częściach Polski, wiadomości te ograniczały się jednak do lakonicznych wzmianek: „18 miast polskich w głąb kraju zarzucano bombami z aeroplanów, najwięcej ucierpiały miasta Kraków, śląskie – i Częstochowa” (1 IX); „Bombardują Kraków i Częstochowę. Klasztor jasnogórski spalony<sup>25</sup>, w Krakowie ucierpiały dworzec i peryferie” (4 IX); „Ministerstwa na Wołyniu. Tarnów opuszczony” (8 IX); „Kraków został opuszczony” (9 IX). Od 9 września niemal przestał odnotowywać informacje z dalszych części kraju, co wiązało się z coraz szczelniejszym odcięciem Lwowa od reszty państwa i napływających stamtąd wiadomości.

Znacznie bardziej interesowały go wydarzenia związane z pałacem Biesiadeckich, mieszczącym Muzeum Etnograficzne: 9 września „o godz. 9 z rana trzy aeroplany dość nisko obstrzelały z karabinów maszynowych teren koło pałacu Biesiadeckich”; 11 września: „O 12 – nalot bombowy na miasto, pierwsza bomba wstrząsała cały gmach pałacu Biesiadeckich”; 13 września: „O pół do 1 po poł[udniu] przed bramą pałacu Biesiadeckich padł pierwszy szrapnel, rozprysł. Mam odłamki jego, jeden znalazłem na schodach pałacu Biesiadeckich”; 13/14 września: „O 1 w nocy trzy strzały niemieckie: jeden granat padł na placu Bernardyńskim, w kamienicy bocznej pałacu Biesiadeckiego wszystkie szyby wyleciały, w pałacu Biesiadeckich na dole oberwało się kawałek gzymsu, a w magazynie dwie górne szyby wyleciały”. Dość dokładnie opisał zniszczenia poczynione w wyniku nalotu z 14 września w kościele Bernardynów i najbliższej okolicy, czyli niemal naprzeciw pałacu:

<sup>24</sup> O rzekomym rozrzucaniu z samolotów zatrutych (lub zakażonych bakteriami) słodczy pisała polska prasa, zob. np. *Hitlerowski barbarzyńca poluje na dzieci. Nie podejmować z ziemi zrzuconych z samolotu cukierków*, „Chwila” R. 21, 1939, nr 7345, s. 7.

<sup>25</sup> Wbrew informacjom prasy (zob. np. *Niemcy bombardują Jasną Górę*, „Ilustrowany Goniec Północny” R. 6, 1939, nr 1651, s. 1) klasztor nie został zbombardowany.

O 3 aeroplany niemieckie zrzuciły bomby na klasztor Bernardynów, granat wpadł na dom przybudowany do ogrodzenia i zawałił go, zniszczył dach na zakrystii, wszystkie szyby powylały, a w zakrystii dwie szyby metalowe wywalił. Pełny kościół szkła tłuczonego. Od zawałonego budynku gruz zasypał okna od schronu. Druga bomba spadła w środkową część od tyłu klasztoru i zawałiła górną część celi. Zniszczenie przerażające.

Podobnie 18 września:

O 6 po południu rozpoczęła się kanonada, granat trafił koło okna drugiego piętra kamienicy bocznej obok pałacu Biesiadeckich, przebił ścianę grubości około ½ m, przebił ścianę boczną na ukos i szafę z boku, zapalnik oderwał się, a granat wpadł na łóżko i zaplątał się w łachach.

Od 12 września do zapisek o bombardowaniach dołączyły informacje o walkach z oddziałami Wehrmachtu, pojawiły się również wzmianki o pogarszającym się działaniu miejskiej infrastruktury: 12 września z miasta wyjechali pracownicy Polskiego Radia, wieczorem tego dnia przestały kursować tramwaje, 21 września: „Elektryka zamknięta, gazety nie wyszły”. Pod datą 17 września znalazł się stosunkowo obszerny opis wkroczenia do Polski Armii Czerwonej; wspominając z goryczą i niechęcią politykę ministra spraw zagranicznych Józefa Becka i „rozdział z Niemcami Czechów”, Prusiewicz żywił pewne złudzenia wobec nowego agresora: „Nie wiadomo tylko, czy Sowieci wkraczają jako okupanci w porozumieniu z Niemcami, czy jako przyjaciele z Francuzami i Anglikami”. W następnych dniach pisał sporo o postępach Armii Czerwonej, wiadomości o nich czerpiąc zapewne z doniesień wycofujących się na południe oficerów. 19 września odnotował dotarcie pod Lwów pierwszych oddziałów sowieckich i rozpoczęcie z nimi rozmów przez polskie dowództwo obrony Lwowa; wreszcie 22 września: „O 3 godz[inie] Czerwona Armia wstąpiła do miasta. Wojsko składa oręż na ulicach. Czołgi i pancerniki<sup>26</sup> jadą po ulicach”.

O własnych przeżyciach pisał niewiele. Pierwsze wzmianki na ten temat zamieścił w zasadzie dopiero 11 września: opisał wówczas swoją „wyprawę” do magistratu po odbiór dwumiesięcznej pensji, kiedy zaskoczył go nalot. Znacznie więcej uwagi poświęcił dramatycznym przeżyciom z następnego dnia będącym efektem rozpowszechnionej w mieście szpiegomanii:

O 1 po południu poszedłem za chlebem do preclarza za Tempel. Nie dostałem, wracając obok ogrodzenia Tempłu, podparobczaki żydowskie grali w karty, szeptali i szli za mną. Szedłem w dół do Żółkiewskiej, jakiś starszy Żyd zażądał legitymacji, powiedział: chodźmy do policjanta. Tymczasem przyczepiła się jakaś stara włóczga i wzięła mnie pod rękę i prowadziła dalej. Nadbiegło dwóch żołnierzy uzbrojonych, skierowali do mnie karabiny, jeden obszukał mnie kieszenie i nic nie znalazł, poprowadzili mnie do góry. Z góry nadbiegł policjant, oddałem mu dowód osobisty. Z tyłu napadł jakiś piany kolejarz, schwycił mnie mocno za rękę, żołnierze go odtrącili. W górze policjanci pałkami rozpedzili tłum. W komisariacie wyjaśniło się, że nie jestem żadnym szpiegiem, starszy

<sup>26</sup> Tzn. pojazdy pancerne.

policjant podoficer powiedział, że zna mnie od 20 lat we Lwowie, jakiś pan z drukarni też poświadczył, że mnie zna i mnie wypuścili. Tak za niewinnego Boga mogłem być rozszarpany przez ciemny tłum lub zabity przez żołnierzy.

Po zajęciu miasta przez Armię Czerwoną Prusiewicz kontynuował zapiski. Już pod datą 23 września zamieścił w dzienniku opis zatrzymania przez ochotniczą milicję ludową sąsiada czy znajomego, wkrótce zresztą zwolnionego:

O 11 godz[inie] przyszło dwóch milicjantów czy robotników z czerwonymi przepaskami i z karabinami, wzięli biednego Miskiewiczza o jakieś tam powiedzenie, on wydarł się, zaczął uciekać, oni biegli za nim, on upadł, ci dobiegli, podnieśli i poprowadzili, grożąc karabinami.

Dość skrupulatnie opisał uruchomienie elektrowni, gazowni, tramwajów i innych instytucji miejskich, niewiele natomiast wiedział (lub nie chciał pisać) o wydarzeniach politycznych. Błędnie przedstawił losy dyrektora Miejskich Zakładów Elektrycznych Stanisława Kozłowskiego: „Zabrali żołnierze sowieccy inżyn[iera] Kozłowskiego, dyrektora elektrowni miejskiej, za to, że nie chciał puścić prąd” (w rzeczywistości został on zastrzelony w elektrowni), z dużym opóźnieniem (dopiero w listopadzie) wspominał o aresztowaniu wiceprezydentów miasta Wiktora Chajesa, Franciszka Irzyka i Jana Weryńskiego, mylił się również co do losów prezydenta Stanisława Ostrowskiego.

Najobszerniejszy zapis poświęcił wydarzeniom z 26 września 1939 r., związanym z aresztowaniem profesora archeologii i byłego premiera Rzeczypospolitej Leona Kozłowskiego. Przed wojną Prusiewicz i Kozłowski znali się na gruncie zawodowym, zarówno w związku ze zbliżonymi zainteresowaniami naukowymi, jak i w wyniku dzielenia wspólnego lokalu – tworzone przez Kozłowskiego Muzeum Pradziejów Ziemi Czerwieńskiej mieściło się na parterze pałacu Biesiadeckich, którego pierwsze piętro zajmowało Muzeum Etnograficzne Prusiewicza<sup>27</sup>. Obaj panowie nie żywili do siebie sympatii: Kozłowski uważał Prusiewicza za amatora i dziwaka (w późniejszych wspomnieniach określił go jako „zbieracza bez naukowych kwalifikacji”<sup>28</sup>), Prusiewicz w swym memoriale na temat lwowskich muzeów z 25 czerwca 1938 r. ostro krytykował tworzoną przez Kozłowskiego placówkę, zarówno z powodu użycia w nazwie błędnego jego zdaniem określenia „Ziemia Czerwieńska”<sup>29</sup>, jak i jej organizacji:

<sup>27</sup> J.T. Petrus, *Muzea lwowskie 1823-1939*, [w:] *Sztuka Kresów Wschodnich*, t. 2: *Materiały sesji naukowej Kraków, maj 1995*, red. J.K. Ostrowski, Kraków 1996, s. 431.

<sup>28</sup> L. Kozłowski, *Moje przeżycia w więzieniu sowieckim i na wolności w czasie wojny w Rosji sowieckiej*, oprac. B. Gogoł, J. Tebinka, Warszawa 2001, s. 18; pierwsze, niepełne wydanie wspomnień Kozłowskiego ukazało się już w 1957 r. w paryskiej „Kulturze” pt. *Więzienie sowieckie* („Kultura” 1957, nr 120).

<sup>29</sup> ЛННБУ, ф. 88, снр. 137: Brudnopis referatu Prusiewicza w sprawie muzeów miejskich, 25 VI 1938, k. 3-3v, 8v-9v. Przedstawione w memoriale pomysły na reorganizację lwowskich muzeów w dużej mierze okazały się zbieżne z późniejszym postępowaniem władz sowieckich. Prusiewicz postulował m.in. „rozładowanie Muzeum Narodowego przez wysortowanie i oddanie okazów przemysłu artystycznego do Muzeum Przemysłowego, a ludowych – do Muzeum Etnograficznego [...]. Wszystkie

Uporządkowana wielka sala z szafami i gablotkami już gotowa według mniemania p. prof. L. Kozłowskiego dla publiczności. Jako archeolog, prawda starszego autoramentu, trochę orientuję się, że ułożone w niej zabytki wykopaliskowe przejściowej epoki wędrówki narodów. Napisów żadnych nie ma, jakie szafy i gabloty należą do jakiej kultury, a jest ich kilkanaście. Również nie ma w gablotach i szafach na okazach żadnych sygnatur. Projektuje się jeszcze mapy zasięgów tych kultur, ale jeszcze ich nie ma. W jednej gablotce z okazami jakiejś tam cembryjskiej czy wandalskiej dajmy na to kultury znajduje się szklana, ze szkła kolorowego lampka, odnosząca się do X-XI [wieku] (o tysiąc lat późniejsza od tej kultury), arabskiego pochodzenia, bez żadnego napisu i pojaśnienia. [...] Niewielka to sztuka ponakładać do szaf i gablot urn, garnków i innych czerepków, które nikogo dziś nie zaciekawia swoją formą lub ornamentyką, i nikt oprócz kilkunastu, razem z p. prof. L. Kozłowskim na czele, archeologów nie będzie delektować się i zachwycać się tym. Jak zaś p. prof. Kozłowski doda napisy na tych urnach, że służyły dajmy na to – dla przechowania kapusty, ogórków, grochu, wody, oleju etc. całkiem to inne wrażenie zrobi i zainteresuje. Wszystkie te kultury cembryjska, celtycka, lateńska itd. bardzo dobrze i naukowo w gablotach się prezentują. Lecz zwyczajny widz zada pytanie: a co wtedy ci ludzie jedli? I to jest podstawowe pytanie życiowe. Skoro zaś p. prof. Kozłowski tego nie pokaże – to taka nauka mało co warta. Nie jest to wcale muzeum dla publiczności, a jest magazyn, a w najlepszym razie – uniwersytecki gabinet archeologiczny dla nauki kilku słuchaczy p. prof. Kozłowskiego, a fundacja jego nie odnosi się do funduszy uniwersytetu, a skarbu państwowego<sup>30</sup>.

Zapewne to przedwojenna wrogość, a nie rzekomo nagle ujawniony komunizm, stała się powodem donosu na byłego premiera. W swym dzienniku Prusiewicz opisał (z rozbijającą szczerością i wyraźną satysfakcją) przebieg aresztowania i przesłuchania w sposób zasadniczo zgodny ze wspomnieniami Kozłowskiego; jedyna różnica istnieje w przypadku pojawienia się w muzeum (gdzie doszło do aresztowania) sowieckich oficerów. W swych wspomnieniach Kozłowski przedstawił aresztowanie w sposób następujący:

---

pozostałe zabytki historyczne odnoszące się do kultury (rzemiosła) miejskiej – należy skupić w Muzeum Historycznym m. Lwowa z dołączeniem lapidarium i okazów budownictwa drzewnego (belki, pułapy etc.). Zaś w Muzeum Narodowym pozostanie zbrojownia z dodatkiem części znajdującej się w zbiorach Orzechowicza, galeria portretów dawnych i reszta okazów historycznych pozalwowskich, co by stanowiła zawartość Muzeum Historycznego Ziemi Lwowskiej (zamiast Muzeum Narodowego im. Króla Jana III)”. Podobnie zamierzał „rozładować” Miejskie Muzeum Przemysłu Artystycznego na rzecz Muzeum Etnograficznego; siedzibę tego ostatniego proponował przenieść z pałacu Biesiadeckich do gmachu Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego (z wejściem od strony ul. Rutowskiego), z którego usunięto by znajdującą się tam część zbiorów Galerii Narodowej, przeniesioną z kolei do „uwolnionej” od zbiorów Bolesława Orzechowicza kamienicy Władysława Łozińskiego przy ul. Ossolińskich 3 (ibidem, k. 14v-15v).

<sup>30</sup> Ibidem, k. 8v-9v. Równie krytycznie Prusiewicz wypowiadał się o innych lwowskich muzeach, chociaż powstrzymywał się przed tak wyraźnymi napaściami *ad personam*. Wyjątek stanowi atak na Aleksandra Czołowskiego (zob. k. 12), o którym pisał niepochlebnie również w swym dzienniku, wspominając pod 16 września 1939 r. odwiedzin w jego kamienicy przy ul. Wronowskich: „[...] przestraszony, składa do pak swoje nagrabione bogactwa, książki, papiery”. Działalność kolekcjonerska Czołowskiego rzeczywiście budziła zastrzeżenia wśród współczesnych, zob. np. H. Dąbczańska-Budzynowska, *Pamiętnik*, oprac. J. Fijałek, „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie” R. 9, 1963, s. 312-313, 355-356.



26 września koło południa poszedłem na plac Mariacki do muzeum prehistorycznego, które urządzałem i do którego codziennie przez cały czas wojny chodziłem. Wewnątrz zastałem dwóch młodych oficerów sowieckich, którzy – jak się okazało – na mnie czekali. Sprowadził ich do muzeum pan Prusiewicz, człowiek nieokreślonej przynależności narodowej – Polak, Ukraińiec i Rosjanin w zależności od okoliczności i potrzeby. Jak się to teraz okazało, był komunistą<sup>31</sup>. [...] Otóż pan Prusiewicz poinformował oficerów, że jestem byłym szefem rządu polskiego i byłym ministrem reform rolnych, a tym samym wrogiem ustroju sowieckiego. Po krótkiej rozmowie i sprawdzeniu moich dokumentów osobistych oficerowie wyjęli rewolwery i oświadczyli, że jestem aresztowany<sup>32</sup>.

Natomiast według Prusiewicza oficerowie znaleźli się w muzeum niejako przypadkiem, w zasadzie nie wiadomo z jakiego powodu:

Zebrała się z rana nasza kompania muzealna. T[omasz] Szczygielski kustosz Muzeum Parku Narodowego w Pieninach, I[rena] Siwekówna, asystent Kozłowskiego z prehistorii, lekarz-kobieta i oficerowie sowieccy, i urządzili koncert śpiewaczy. Śpiewali pieśni ukraińskie i rosyjskie, a potem polskie ludowe, góralskie i in[ne]. Przyszedł Kozłowski, powiedziałem oficerom sowieckim, że to on zdarł mi z drzwi tabliczkę napisaną po ros[yjsku]: Ludowe Muzeum – Oddział Kultury, i że jest b[yłym] ministrem polskim reform agrarnych, a potem b[yły] premier, oni poszli go legitymować, on okazał im swój dowód osobisty, a potem ironicznie dodał, że nie wiedział, że wojsko sowieckie zajmuje się polityką, i zaraz został odstawiony przez oficerów sowieckich i bez czapki autem do jakiejś sowieckiej wojskowej instytucji. Potem jeden z oficerów sowieckich wrócił i kazał mi napisać na imię naczelnika Osobnego Oddziału o zdarciu przez Kozłowskiego dwukrotnie napisu i o tym, że on mi powiedział, że żadnych nowacji tu nie wprowadzać, wszystko pozostanie jak było dotąd, czyli nie uznaje władzy sowieckiej, również zaznaczyć jego służbowe tytuły ministra i premiera polskiego rządu. Potem znów przyjechał autem oficer i mnie odwieźli do tego oddziału, który mieści się w gmachu dawnej policji wojewódzkiej na ul. Sapiehy. W sieniach na ławce siedział Kozłowski i Poratyński. Rozmawiałem z pułkownikiem-naczelnikiem i opowiedziałem, Poratyńskiego wzięli też do tego auta, którym wieźli Kozłowskiego, za to, że mu ukłonił się. Potem zjawił się jakiś typ i powiedział, że ze strychu domu Poratyńskiego tamtej nocy strzelano do żołnierzy sowieckich. O co chodzi co do Kozłowskiego, on zatytułował go wrogiem pracujących mas. Na końcu dodałem pułkownikowi co do Poratyńskiego, że strzelania w nocy z jego domu nie było, ponieważ byłem na podwórzcu pałacu Biesiadeckiego, który znajduje się dom Poratyńskiego, a zatem strzału nie słyszeli i żołnierze sow[ieccy] stojące na warcie u nas przez całą noc. A do tego dodałem, że Poratyński może i należał do faszystowskiej organizacji OZN, ale o ile wiem, zawsze ujmował się za pokrzywdzonymi robotnikami magistrackimi w Prezydium. Zatem poprowadzili mnie do młodego oficera sow[ieckiego], który spisał protokół, i ustaliliśmy trzy punkty oskarżenia. Kozłowski 1) będąc polskim

<sup>31</sup> Jako komunistę – tym razem polskiego – określił Prusiewicza również ambasador Rządu RP na Uchodźstwie w ZSRS Stanisław Kot w depeszy z 25 grudnia 1941 r. (S. Kot, *Listy z Rosji do gen. Sikorskiego*, Londyn 1956, s. 237). Wbrew wątpliwościom L. Kozłowskiego Prusiewicz uważał się za Polaka, jak o tym świadczy protokół jego przesłuchania przez NKWD 26 września 1939 r. (M. Kozłowski, *Sprawa premiera Leona Kozłowskiego. Zdrójca czy ofiara*, Warszawa 2005, fot. na s. 82).

<sup>32</sup> L. Kozłowski, *Moje przeżycia...*, s. 18; idem, *Więzienie sowieckie*, s. 90-91.

ministrem reform agrarnych, działał na szkodę włościan polskich i ukraińskich, 2) będąc premierem, przeprowadził konstytucję zw[aną] Sławkowską na szkodę pracujących mas i 3) zaprowadził obóz odosobnienia w Berezie, gdzie znęcano się nad działaczami przeciwrządowymi. Wróciłem do domu koło godz[iny] 3, a o 5 przyjechał młodszy oficer, tenże spisywał protokół i odwiózł mnie autem z powrotem do tejże instytucji. Potem zawołali Kozłowskiego. Oficer dopytał się [o] jego personalia, a potem o jego ustosunkowanie się do władzy sowieckiej. On odpowiadał, że my nie jesteśmy w wojnie z Sowietami i że nie jest politykiem, i nie przywiduje, jak może przyjąć obrót sprawa polska po wojnie. Oficer, rozpytując się o jego działalności jako ministra i premiera podniesionym głosem i podchodząc do niego bliżej, zaznaczył, że doskonale rozumie i zna jego działalność z gazet polskich. Na zadane pytania w trzy punktach odpowiedział: na pierwszy, że nie może przypomnieć, ile ziemi otrzymali włościanie ukraińscy – jest ogłoszona statystyka, a cyfr nie pamięta. Na drugi punkt o konstytucji Sławkowskiej odpowiedział, że była ona na niekorzyść włościan i robotników, a na trzeci zaznaczył, że Bereza była urządzona dla przestępców orężnie występujących przeciw ustrojowi państwowego po zabójstwie ministra Pierackiego. Oficer się śmiał i zapytał, ile tam było komunistów, odpowiedział, że za jego premierostwa było 36<sup>33</sup>. Po zapisaniu i podpisaniu przez Kozłowskiego i przeze mnie protokołu oficer poszedł do pułkownika. Podałem mu nazwiska prof[esora] S[tanisława] Kota, ks[iędza] Panasia i prof[esora] F[ranciszka] Bujaka, którzy jako ludowcy mogą potwierdzić i bliżej określić działalność polityczną Kozłowskiego. Wróciłem do domu o godz[inie] 10. Poratynskiego puścili do domu, Kozłowski został.

Następne miesiące prezentowane są w dzienniku bardzo oszczędnie. Autor wspominał ogólnie o kłopotach z zaopatrzeniem (listopad 1939: „Wszystkie sklepy pozamykany, gdzie już nie ma co sprzedawać. Wykupione obuwie, ubranie, materiały łokciowe i spożywcze. Herbatę tylko w kilku sklepach dają po 1 deka. Nie ma tłuszczów i mięsa”), rosnących cenach, wyborach „do sejmu” (Zgromadzenia Ludowego Ukrainy Zachodniej), usuwaniu z pracy polskich urzędników i funkcjonariuszy, unieważnieniu polskiej waluty; w styczniu i lutym 1940 r. pisał niemal wyłącznie o cenach i pogodzie. Nieco więcej informacji odnotował dopiero w maju i czerwcu tego roku, kiedy wspominał o wojnie niemiecko-francuskiej i zajęciu przez Armię Czerwoną państw bałtyckich; przytoczył pogłoski o tworzeniu przez Niemców ukraińskich legionów, dodając z wyraźną niechęcią: „Wśród tłuszczu ukraińskiej na peryferiach miasta – radość”. Zauważył także odczuwalne we Lwowie trzęsienie ziemi z 10 listopada 1940 r.

Ani słowem nie wspominał o własnych losach. Pracował nadal w Muzeum Etnograficznym; wspólnie z innymi działaczami muzealnymi i kulturalnymi (Aleksandrem Czołowskim, Ilarionem Święcickim, Jarosławem Pasternakiem, Ksawerym Piwockim i Rudolfem Mękickim) poparł w listopadzie 1939 r. kandydaturę Maksymiliana Goldsteina na stanowisko „kustosza, wzgl. dyrektora” Muzeum Żydowskiego

<sup>33</sup> Opisując ten epizod, L. Kozłowski wymienił liczbę 38 komunistów (L. Kozłowski, *Moje przeżycia...*, s. 22; i d e m, *Więzienie sowieckie*, s. 93).

we Lwowie<sup>34</sup>. W związku z rolą, jaką odegrał w aresztowaniu Kozłowskiego, był otoczony niechęcią i budził strach; jak pisał autor anonimowego sprawozdania „Archywa, biblioteki i muzea lwowskie” z połowy 1940 r.:

Dziwaczna ta osobistość o istinno-ruskim wyglądzie uciekła jakoby przed bolszewikami z Kamieńca Podolskiego, ale dziś zupełnie zmieniła barwę i znając doskonale język rosyjski weszła z najeźdźcami w jakieś dziwne porozumienie. Dążył on do usamodzielnienia się w pałacu Biesiadeckich, gdzie również mieściło się Muzeum Pradziejów Ziemi Czerwieńskiej, kierowane przez prof. Leona Kozłowskiego. Od razu też Prusiewicz skwitował z prof. Kozłowskim swe zatargi powstałe na tle wspólnego pomieszczenia i kondominium w pałacu Biesiadeckich i zadenuncjował go przed bolszewikami jako twórcę obozu koncentracyjnego w Berezie Kartuskiej. Aresztowano nawet tych, którzy w czasie jego eskortowania ukłon mu składali lub współczujące spojrzenie rzucili<sup>35</sup>. Odtąd ślad po Kozłowskim zaginął. Po jakimś czasie została też aresztowana asystentka tego Muzeum Pradziejów mgr Siwkówna<sup>36</sup>, Bogu ducha winna, niezaangażowana politycznie osoba. Prusiewicz zaś z cynizmem przechwalał się przed woźnymi tymi aresztowaniami jako dowodem swych wpływów u bolszewików i odgrażał się, że tym sposobem zmiecie z drogi każdego, kto mu się przeciwstawi. W sklerotycznym mózgu tego dziwaka powstawały coraz nowe ku wszystkim roszczenia, więc obawiano się go ogólnie i unikano nagminnie. Popadł też on w konflikt z Ukraińcami z powodu tego, że przybrał tytuł dyrektora Ukraińskiego Muzeum Etnograficznego i chciał u siebie skomasować wszystkie zbiory etnograficzne z instytucji muzealnych ukraińskich. Ukraińcy zaś stali na tym stanowisku, że wprawdzie musi powstać jedno Muzeum Etnograficzne w odrębnej siedzibie, ale nie w pałacu Biesiadeckich i nie pod dyrekcją Prusiewicza, ale Ukraińca. Spór nie został do

<sup>34</sup> Ł.T. Sroka, *In the Light of Vienna. Jews in Lviv – between Traditions and Modernisation (1867-1914)*, Berlin 2018, s. 276-277.

<sup>35</sup> Chodzi o wspomnianego w dzienniku Prusiewicza Jana Poratyńskiego (zob. opis aresztowania L. Kozłowskiego); Jan Poratyński (Piepes-Poratyński, 1876-1941), doktor farmacji, działacz społeczny, oświatowy i polityczny, właściciel apteki „Pod Węgierską Koroną” przy pl. Bernardyńskim 1, prezes Rady Aptekarskiej we Lwowie, współtwórca i wykładowca Kolegium Farmaceutycznego, członek lwowskiej Rady Miejskiej, Tymczasowej Rady Miejskiej i Rady Przybocznej; po wkroczeniu Niemców do Lwowa popełnił samobójstwo 16 lipca 1941 r. (M. Pabis-Braunstein, *Poratyński Jan*, [w:] PSB, t. 27, Wrocław-Warszawa-Kraków 1982-1983, s. 638-639).

<sup>36</sup> Aresztowanie Ireny Siwkówny, asystentki L. Kozłowskiego w katedrze prehistorii UJK i kustoszka w Muzeum Prehistorii Ziemi Czerwieńskiej, mogło mieć związek z działalnością konspiracyjną jej brata Aleksandra (zob. E. Kotarska, *Proces szesnastu*, Warszawa 1998, s. 193). Po procesie Siwkówna trafiła do łagru, a uwolniona na mocy układu Sikorski-Majski, dotarła do Armii Polskiej w Buzułuku, gdzie spotkała się z Kozłowskim; działała następnie w Towarzystwie Studiów Irańskich w Teheranie i Instytucie Polskim w Bejrucie, po wojnie pozostała na emigracji (B. Heydenkorn, *O rehabilitację Leona Kozłowskiego*, „Kultura” 1957, nr 114, s. 90; J. Draus, *Oświata i nauka polska na Bliskim i Środkowym Wschodzie 1939-1950*, Lublin 1993, s. 259, 267, 269; O. Sytnyk, *op. cit.*, s. 143; N. Bilas, *Leon Kozłowski – profesor katedry archeologii prehistorycznej ze specjalnym uwzględnieniem prehistorii ziem polskich (1921-1939) Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie*, [w:] *Profesor Leon Kozłowski...*, s. 336, 350-351; S.K. Kozłowski, *Polscy Ukraińcy i ukraińscy Polacy w lwowskiej archeologii lat 1905-1945*, „Przegląd Archeologiczny” 2013, t. 61, s. 239-241 i mapa 4; M.A. Supruniuk, *Nauka polska na Bliskim i Środkowym Wschodzie w latach 1942-1949. Część 1: Persja*, „Opuscula Musealia” 2014, t. 22, s. 65-66).

końca maja załatwiony. Prusiewicz dzierżył nadal na pl. Halickim swoje wyszywkowe skarby, Ukraińcy piastowali swoje<sup>37</sup>.

Od lipca 1940 r. Prusiewicz starał się o uzyskanie na Lwowskim Uniwersytecie Państwowym im. I. Franki stopnia doktora (według ówczesnej nomenklatury – kandydata nauk) za całokształt pracy naukowej. Na początku kwietnia 1941 r. otrzymał odpowiedź odmowną oraz informację: „Tow. Prusiewicz może otrzymać stopień naukowy kandydata nauk na warunkach ogólnych, po zdaniu egzaminów kandydackich i publicznej obronie pracy kandydackiej”<sup>38</sup>. Negatywną recenzję jego dorobku naukowego podpisali profesorowie etnografii Fiłaret Kołessa i Adam Fischer, podkreślając jednak dokonanie oceny „tylko ze stanowiska dyscypliny naszej katedry” i zalecając poddanie go również ocenie w katedrze ekonomii; ze względu na zasługi Prusiewicza dla Muzeum Etnograficznego zaproponowali ponadto dopuszczenie go do „normalnej procedury” doktorskiej na podstawie artykułu *Гончарний промысел* (opublikowanego w zbiorze: *Кустарные промысли Подольской губернии, Камянець-Подольский 1916*, s. 9-116)<sup>39</sup>.

Do regularnego prowadzenia dziennika Prusiewicz wrócił po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej. Podobnie jak we wrześniu 1939 r. notował skutki niemieckich nalotów, zapisywał krążące w mieście wiadomości – trudno powiedzieć, czy o charakterze plotek, czy raczej oficjalnej propagandy – o zwycięstwach „naszych”: „Wieczorem nadeszła wiadomość, że nasi przeszli San i dotarli do Jarosławia na zachód, a potem doszła wiadomość, że Jaro[sław] zajęty przez Czerwoną Armię i (niepewne) o zajęciu Lublina” (22 VI). Określenia „nasi” w odniesieniu do Armii Czerwonej użył jeszcze 23 („przeloty swoich na południe”) i 27 czerwca (kiedy wspominał o „naszych” pościgowcach i „naszej” artylerii przeciwlotniczej), ale jednocześnie coraz częściej pisał o „bolszewikach” (25 VI) i „Sowietach” (28 i 29 VI). Oprócz działań niemieckiego lotnictwa opisywał wydarzenia w mieście, ewakuację urzędników i władz sowieckich, grabieże sklepów i wystąpienia uzbrojonych bojówek ukraińskich, a także reakcję wojska na ich działania, której świadkiem był w czasie wyprawy do Muzeum Przemysłowego 24 czerwca:

<sup>37</sup> M. Matwijów, *Sprawozdanie „Archiwa, biblioteki i muzea lwowskie” z 1940 r.*, „Rocznik Lwowski” 1999, s. 26-27; według wydawcy tekstu autorką sprawozdania mogła być Łucja Charewiczowa.

<sup>38</sup> ЛННБУ, ф. 88, спр. 1, к. 50.

<sup>39</sup> Ibidem, ф. 88, спр. 2, Заява Олександра Миколаевича Прусевича в справі уділення йому наукового ступеня, к. 4-4v. Lista publikacji Prusiewicza (według sporządzonego przezeń zestawienia z września 1940 r., obejmującego również niewydane rękopisy) liczyła ponad sto pozycji; były to głównie niewielkie teksty o charakterze popularnonaukowym dotyczące dziejów, zabytków i etnografii Podola i Wołyń, zamieszczane w czasopismach „Подольские епархиальные ведомости” (1904, 1905), „Dziennik Kijowski” (1908-1911), „Scena i Sztuka” (1909), „Ruś” (1911), „Litwa i Ruś” (1913), „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne” (1913), „Filatelista” (1914), „Подольский хозяин” (1915), „Nowa Polska” (1920), „Głos Podola” (1920), „Kurier Lwowski” (1921), „Exlibris” (1922), „Przemysł i Handel” (1923), „Dziennik Urzędowy Kuratorium Okręgu Szkolnego Wołyńskiego” (1929). W prasie wołyńskiej („Głos Wołyński”, „Dziennik Wołyński”, „Przegląd Wołyński”, „Życie Wołyń”, „Ziemia Wołyńska”) ogłosił ponadto w latach 20. XX w. szereg popularnych artykułów na temat zabytkowych świątyń, pałaców i dworów szlacheckich oraz przemysłu ludowego na Wołyniu (ЛННБУ, ф. 88, спр. 1, s. 18-27: Список трудов А.Н. Прусевича).

Boczne drzwi zamknięte, pobiegłem kręgiem, ale zaczęły się sypać odłamki pocisków. Z prawej strony muzeum wbiegłem do bramy – dalej przez ulicy nie mogłem przebiegnąć, zaczęła się strzelanina z karabinów maszynowych i zwyczajnych przez milicję wzdłuż ulic Ormiańskiej, Sławkowskiej<sup>40</sup> i Strzeleckiej, i Hetmańskiej. Przez przejście w kamienicy przeszedłem na Skarbkowską, a potem dobiegłem do środka Krakowskiej. Rozpoczęła się strzelanina wzdłuż ulicy Krakowskiej i bombardacja miasta. Czołgi sowieckie stały wzdłuż ulicy Żółkiewskiej i wyjeżdżały przez Krakowską na Rynek i ostrzeliwały cały Rynek, nie można było przejść. Bombardacja trwała od 12 do 5 po połno[ci-u-dniu]. Walily armaty raz za razem z małymi przerwami i strzelanina uliczna. Okazało się, że to po dywersantach spuszcanych na spadochronach z niemieckich aeroplanów. To samo było wczoraj w Brzuchowicach, a dziś we Lwowie. Wróciłem do domu, przesiedziawszy w korytarzach 5 godzin.

Podobnie przedstawił kolejne dni walk i wreszcie zajęcie Lwowa przez Niemców 30 czerwca 1941 r.: „O 5 z rana wszedł oddział piechoty niemieckiej, na wieży ratuszowej wywieszono czerwoną flagę ze swastyką”. I dalej:

1 lipca wtorek. Nastala cisza. Zniszczenia straszne. Wszystkie przedmięcia na wpół zniszczone. Koło Muzeum Przemysłowego zniszczone i z prawej, i lewej strony kamienice – jedna gimnazjalna, druga poczta. Muzeum Przemysłowe narażone było na pożar. Izba Skarbowa trzeci dzień pali się. W mojej filii Muz[eum] Etn[ograficznego] w gmachu Muzeum Przemysłowego<sup>41</sup> na dole wyłamano drzwi i wszystko od okien odsunięto i gaszono pożar. Pała się brygidki. Część sowietniki rozstrzelali, a resztę wypuścili. To samo koło d[awnej] austr[iackiej] żandarmerii na ul. L. Sapiehy. Koło ostatniej bili Żydów, gdzie na ul. Łackiego leżały stopy pomordowanych.

W pierwszych dniach nowej okupacji prowadził notatki dość regularnie, chociaż zapewne nie były to zapisy sporządzane na bieżąco: pod datą 1 lipca zapisał informację o pochówku urzędników Muzeum Etnograficznego, Bohdana Czajkowskiego i Eugeniusza (Jewhena) Berezowskiego, znalezionych wśród ofiar w więzieniu przy ul. Łackiego, podczas gdy z książki pogrzebów cmentarza Łyczakowskiego wynika, że zostali oni pochowani 2 i 4 lipca. Wiele uwagi poświęcał kwestiom bytowym, odnosząc braki w zaopatrzeniu i pierwsze decyzje niemieckie w sprawie przydziałów żywnościowych, komentował pogarszającą się sytuację Żydów i działania Ukraińców, złośliwie zaznaczając pod datą 3 lipca: „Ogórek na bazarze 12 rb. Oto pierwszy rezultat budowy Ukrainy”. 20 lipca odnotował jako fakt dokonany mało wiarygodne plotki: „Gubernatorem księstwa Galicji i Bukowiny został zamianowany hr. Thun ożeniony z Baworowską”, ale już pod datą 1 sierpnia podał prawdziwe informacje o mianowaniu gubernatorem dystryktu lwowskiego (galicyjskiego) Karla Lascha i opisał przyjazd do miasta generalnego gubernatora Hansa Franka, a 4 sierpnia, z niewielkim

<sup>40</sup> We Lwowie nie było ul. Sławkowskiej; być może chodzi o ul. Skarbkowską.

<sup>41</sup> W trakcie pierwszej okupacji sowieckiej, wiosną 1940 r., Muzeum Etnograficzne zostało przeniesione z pałacu Biesiadeckich (w którym umieszczono Państwową Obwodową Bibliotekę dla Dorosłych) do budynku Państwowego (dawniej Miejskiego) Muzeum Przemysłu Artystycznego przy ul. Hetmańskiej 20.

opóźnieniem, wspominał o nominacji prezydenta (nadburmistrza) Hansa von Kujatha (mianowany 30 lipca). Zwracał uwagę na losy znanych sobie osób: „Prof[esora] Studyńskiego<sup>42</sup> wywieźli, Parnas<sup>43</sup> wyjechał z sowietnikami, a Panczyszyn<sup>44</sup> schował się” (2 VII); „Byłego premiera i profesora Politechniki Bartla<sup>45</sup> pochowano, podobno został rozstrzelany za konferencje ze Stalinem. Poszedł Boy-Żeleński<sup>46</sup> za swój nowoobroniony kierunek” (4 sierpnia). Ostatni wpis w dzienniku dotyczył 12 i 13 sierpnia 1941 r.: „Rozlepione plakaty o skasowaniu ukraińskiej milicji z podziękowaniem za pomoc w utrzymaniu porządku. W rynku bili i pędzili Żydów, to samo i w śróde – aby szli kupować sobie produkta na Stary Rynek”. Ponad trzy tygodnie później, 6 września 1941 r., Prusiewicz popełnił samobójstwo<sup>47</sup>. Został pochowany 9 wrześ-

<sup>42</sup> Cyryl Studziński (Кирило Йосипович Студинський, 1868-1941), historyk literatury, działacz społeczny i polityczny, profesor języka i literatury cerkiewnosłowiańskich na Uniwersytecie Lwowskim, w 1919 r. usunięty z katedry za odmowę złożenia przysięgi na wierność państwu polskiemu; wykładowca Tajnego Uniwersytetu Ukraińskiego, prezes Towarzystwa Naukowego im. T. Szewczenki. Zwolennik polityki ukrainizacji w USRS, od 1928 r. członek rzeczywisty Wszchukraińskiej Akademii Nauk, w 1933 r. zerwał z nią współpracę, w 1935 r. został oskarżony przez moskiewską prasę o szpiegostwo. Mianowany w listopadzie 1939 r. wykładowcą i prorektorem UJK, został też deputowanym do Zgromadzenia Ludowego Zachodniej Ukrainy i Rady Najwyższej ZSRS; po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej ewakuowany przez NKWD, zaginął w niewyjaśnionych okolicznościach (S. Stępień, *Stuziński Cyryl*, [w:] PSB, t. 45, Warszawa–Kraków 2007-2008, s. 141-145).

<sup>43</sup> Jakub Parnas (1884-1949), fizjolog, biochemik, twórca lwowskiej szkoły biochemicznej, profesor UJK, w latach 1939-1941 dyrektor Instytutu Biochemii Wydziału Lekarskiego, w roku 1939/1940 dziekan Wydziału Farmaceutycznego Instytutu Medycznego we Lwowie. Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej ewakuowany do Ufy, wiosną 1943 r. wyjechał do Moskwy; aresztowany w styczniu 1949 r., zmarł w więzieniu na Łubiance (T. Ostrowska, *Parnas Jakub Karol*, [w:] PSB, t. 25, Wrocław–Warszawa–Kraków 1980, s. 218-221).

<sup>44</sup> Marian Panczyszyn (Мар’ян Іванович Панчишин, 1882-1943), lekarz, działacz polityczny, docent anatomii Uniwersytetu Lwowskiego, w 1919 r. usunięty z uczelni za odmowę złożenia przysięgi na wierność państwu polskiemu; współzałożyciel, profesor i rektor Tajnego Uniwersytetu Ukraińskiego. W okresie okupacji sowieckiej kierownik kliniki terapeutycznej Instytutu Medycznego we Lwowie, deputowany do Rady Najwyższej ZSRS, po zajęciu Lwowa przez Niemców minister zdrowia w rządzie Jarosława Stecki, członek Ukraińskiej Rady Narodowej, zastępca dyrektora Państwowych Medyczno-Przyrodniczych Kursów Zawodowych. Po zabójstwie przez polskie podziemie lekarzy Ołeksandra Podołyńskiego i Andrija Łastoweckiego ukrywał się w rezydencji metropolity Andrzeja Szeptyckiego, gdzie zmarł (Р. Загайська, *Вітер в долонях. Книга проходів Личаківським цвинтарем*, ч. 1, Львів 2017, s. 192-193; uk.wikipedia.org/wiki/Панчишин\_Мар%27ян\_Іванович [dostęp: 18 II 2021]).

<sup>45</sup> Kazimierz Bartel (1882-1941), matematyk, profesor i rektor Politechniki Lwowskiej, poseł, senator, minister wyznań i oświecenia publicznego, pięciokrotny premier RP. W lipcu 1940 r. wyjechał na zaproszenie Wszchzwiązkowego Komitetu do Spraw Szkół Wyższych ZSRS do Moskwy (wbrew plotkom nie spotkał się wówczas z Józefem Stalinem). Aresztowany przez Niemców 2 lipca 1941 r., zginął rozstrzelany 25 lipca (S. Kalbarczyk, *Kazimierz Bartel (1882-1941). Uczony w świecie polityki*, Warszawa 2015).

<sup>46</sup> Tadeusz Boy-Żeleński (1874-1941), lekarz, tłumacz, krytyk, pisarz, działacz społeczny. Od września 1939 r. przebywał we Lwowie, gdzie w październiku objął katedrę historii literatury francuskiej UJK; w sierpniu 1940 r. gościł w Moskwie na zaproszenie Wszchzwiązkowego Komitetu do Spraw Szkół Wyższych ZSRS. Po zajęciu Lwowa przez Niemców aresztowany 3/4 lipca 1941 r. w mieszkaniu prof. Jana Greka, zginął rozstrzelany na Wzgórzach Wulekich (H. Markiewicz, *Boy-Żeleński*, Wrocław 2001; *Boy we Lwowie*, red. B. Winklowa, Warszawa 1992).

<sup>47</sup> M. Matwijów, *Mieczysław Gębarowicz (1893-1984). Uczony i opiekun narodowych dóbr kultury*, Warszawa 2013, s. 203. Informację o śmierci Prusiewicza (uzyskaną od Stanisława Rachwała) Gębarowicz odnotował w swych zapiskach (Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, rkps 16379, t. 2, s. 29).

nia na polu 26 cmentarza Łyczakowskiego<sup>48</sup>. Badacze ukraińscy, ignorując ustalenia polskich historyków, konsekwentnie podają jako datę jego śmierci drugą połowę 1944 r.<sup>49</sup> Przyczyniło się to już do powstania legendy, jakoby Prusiewicz po powtórnym zajęciu Lwowa przez wojska sowieckie „trafił w pole zainteresowań NKWD i według jednej z wersji zakończył życie samobójstwem”<sup>50</sup>. Błędna data przeniknęła również do niektórych polskich publikacji<sup>51</sup>.

We Lwowie Prusiewicz miał opinię dziwaka. Jako oryginała opisał go w swych wspomnieniach archeolog Igor Swieszniukow, od 1935 r. student Uniwersytetu Jana Kazimierza, uczeń Leona Kozłowskiego, w latach 1938-1939 wolontariusz w Muzeum Pradziejów Ziemi Czerwieńskiej: „Prusiewicz był samotnym i bardzo dziwnym człowiekiem. Stale widziałem, że pod marynarką nosił kobiece bluzki i korale na szyi. Kto go lepiej znał, mówił, że czuł się on bardziej kobietą niż mężczyzną”<sup>52</sup>. Spisywane po latach wspomnienia Swieszniukowa nie są jednak, jeśli chodzi o Prusiewicza, w pełni wiarygodne; twierdził on m.in., że Prusiewicz „przez długie lata” pozostawał we Lwowie bez pracy, najwyraźniej nie wiedział natomiast o jego zatrudnieniu w latach 1929-1932 w Muzeum Wołyńskim w Łucku (mimo przyjaźni ze znającym go również Wołyniakiem Mieczysławem Szulmińskim<sup>53</sup>). Całkowicie niezgodnie z prawdą przedstawił przebieg aresztowania L. Kozłowskiego i losy Prusiewicza pod okupacją sowiecką: miał on rzekomo stracić wówczas pracę i środki utrzymania, a trafiwszy

<sup>48</sup> Księga pochówków cmentarza Łyczakowskiego 1939-1945, wpis nr 28 z września 1941 r. Dziękuję doktorowi Pawłowi Naleźniakowi za udostępnienie skanów książki.

<sup>49</sup> Zob. np.: Л.В. Баженов, *Прусевич...*, s. 323; О. Ошуркевич, *60 років...*, s. 145; С. Оліпер, *op. cit.*, s. 204; Э. Сикора, *op. cit.*, s. 424 i pozostałe prace wymienione w przyp. 8. Rok 1944 podała również Olha Olijnyk w artykule na temat rękopiśmiennej spuścizny Prusiewicza w zbiorach Lwowskiej Naukowej Biblioteki im. W. Stefanyka (О. Олійник, *Рукописна спадщина Олександра Прусевича, видатного дослідника народного мистецтва Волині у фондах Львівської наукової бібліотеки НАН України*, [w:] *Минуле і сучасне Волині й Полісся. Роде наш красний. Матеріали Третьої Волинської обласної науково-етнографічної конференції, 14-15 червня 2007 р.*, вип. 24, Луцьк 2007, s. 177), a za nią korzystająca z jej ustaleń badaczka (zob. np. Л. Мірошниченко-Гусак, *op. cit.*, s. 152); ta sama data znalazła się także w dotyczącym Prusiewicza haśle w słowniku encyklopedycznym Tarnopolszczyzny (В. Ханас, *op. cit.*, s. 155) oraz na licznych stronach internetowych (zob. np. <https://irp.te.ua/prusevy-ch-oleksandr-my-kolajovy-ch/> [dostęp: 20 VI 2020]).

<sup>50</sup> С. Оліпер, *op. cit.*, s. 205 (przekład własny A.B.).

<sup>51</sup> W. Bonusiak, *Losy historyków lwowskich – Polaków podczas II wojny światowej*, [w:] *Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX wieku*, t. 2, red. J. Maternicki, L. Zaszkiłniak, Rzeszów 2004, s. 411; także liczne strony internetowe (zob. np. <https://monitor-press.com/pl/2-pol/artuku-y/1664-wo-y-skie-muzeum-krajoznawcze-obchodzi-85-lecie-2.html> [dostęp: 22 VI 2020]).

<sup>52</sup> І. Свешніков, *Стогади музейного працівника. Шлях до музею, „Памятки України. Історія та культура”* 2008, № 2, s. VII (przekład własny A.B.).

<sup>53</sup> Mieczysław Szulmiński ps. Lubicz, Rawicz (1897-1941) pojawił się w dzienniku Prusiewicza, który 12 września 1939 r. odnotował jego udział w obronie Lwowa. Przed wojną Szulmiński pracował jako nauczyciel w szkole powszechnej w Zofiówce (powiat łucki), następnie był organizatorem, kustoszem i dyrektorem Muzeum Regionalnego Ziemi Dubieńskiej. Po zajęciu Lwowa przez Armię Czerwoną działał w Związku Walki Zbrojnej, współpracował z Biurem Fikcyjnych Dokumentów (legalizacja); aresztowany 3 kwietnia 1940 r., skazany w kwietniu 1941 r. w Kijowie na karę śmierci, został rozstrzelany 22 czerwca 1941 r. (G. Mazur, J. Skwara, J. Węgierski, *Kronika 2350 dni wojny i okupacji Lwowa I IX 1939-5 II 1946*, Katowice 2007, s. 124, 171, 180; *Aresztowani w rejonie Lwowa i Drohobycza. Alfabetyczny wykaz 5822 obywateli polskich aresztowanych przez NKWD w rejonie Lwowa i Drohobycza w latach 1939-1941*, Warszawa 1998, s. 314; E. Kotarska, *op. cit.*, s. 192-202).

jako emigrant z Kamieńca Podolskiego w pole zainteresowań NKWD – popełnić samobójstwo<sup>54</sup>. W wiele lat po śmierci Prusiewicza również znający go dobrze Mieczysław Gębarowicz stwierdził w liście do Edwarda Różyckiego:

Co się tyczy Prusiewicza, który skończył życie we Lwowie w 1943 [!] r., i to samobójstwem, trzeba być bardzo ostrożnym. Gdyż nie był to człowiek zupełnie normalny, o bardzo żywej wyobraźni, nad którą w ostatnich zwłaszcza latach pod wpływem lęku zupełnie nie panował<sup>55</sup>.

Swoje zbiory Prusiewicz zapisał Zakładowi Narodowemu im. Ossolińskich, jednak mimo starań Gębarowicza trafiły one do różnych muzeów. Gębarowiczowi udało się jedynie przejąć w sierpniu 1942 r. księgozbiór i część papierów osobistych, a po jego dalszych interwencjach do Ossolineum trafiła w czerwcu 1943 r. kolejna część archiwaliów z Muzeum Historycznego, dotyczących głównie Podola (m.in. inwentarze dóbr ziemskich, materiały genealogiczne i akta Podolskiego Gubernialnego Urzędu Żandarmerii). Obecnie skromna spuścizna Prusiewicza (147 jednostek) przechowywana jest w fondzie 88 Lwowskiej Narodowej Biblioteki Naukowej Ukrainy im. W. Stefanyka. Obejmuje m.in. papiery osobiste, spisy prac i ocenę dorobku naukowego, korespondencję, wycinki i materiały dotyczące kwestii etnograficznych oraz „Dziennik z wydarzeń II wojny światowej 1939-1941”<sup>56</sup>.



## Bibliografia

### Źródła archiwalne:

Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu:

rkps 16379/I: Materiały pamiątkarskie Mieczysława Gębarowicza z lat 1925-1942, t. 2.

Львівська національна наукова бібліотека України ім. В. Стефаника (ЛННБУ):

ф. 26: Rękopisy z Urzędu Konserwatorskiego województwa lwowskiego,

<sup>54</sup> I. Свешніков, *op. cit.*, s. VIII-IX. W czasie wojny Swiesznikow przebywał poza Lwowem, a jego informacje o Prusiewiczu pochodziły najwyraźniej z niezbyt wiarygodnego źródła.

<sup>55</sup> M. Gębarowicz do E. Różyckiego, Lwów 23 VII 1977, [w:] E. Różycki, *Z korespondencji profesora Mieczysława Gębarowicza z lat 1970-1984*, „Czasopismo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” 2018, z. 29, s. 141.

<sup>56</sup> M. Matwijów, *Mieczysław Gębarowicz (1893-1984). Ostatni dyrektor lwowskiego Ossolineum*, „Czasopismo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” 1993, z. 2, s. 31; idem, *Zbiory rękopiśmienne Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie w latach 1939-1946*, „Czasopismo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” 1999, z. 10, s. 218; idem, *Zakład Narodowy imienia Ossolińskich w latach 1939-1946*, Wrocław 2003, s. 166-167; idem, *Mieczysław Gębarowicz (1893-1984). Uczony...*, s. 203; K. Gluziński, *Zwrócone – zatrzymane. Fragment opisu*, „Czasopismo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” 2018, z. 29, s. 173.



- спр. 18: Materiały Józefa Piotrowskiego, okręgowego konserwatora pamiątek kultury i sztuki przy Lwowskim Urzędzie Wojewódzkim i przewodniczącego „Krajowego Koła Konserwatorów Małopolski Wschodniej”.
- ф. 88: Papiery Aleksandra Prusiewicza,
- спр. 1: Papiery osobiste.
- спр. 2: Заява Олександра Миколаєвича Прусевича в справі уділення йому наукового ступеня.
- спр. 19: A. Prusiewicz, Dziennik z wydarzeń II wojny światowej 1939-1941.
- спр. 137: Memoriał A. Prusiewicza w sprawie reorganizacji muzeów miejskich we Lwowie 1938.

### Źródła drukowane:

- Dąbcańska-Budzynowska H., *Pamiętnik*, oprac. J. Fijałek, „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie” R. 9, 1963, s. 307-360.
- Kot S., *Listy z Rosji do gen. Sikorskiego*, Londyn 1956.
- Kozłowski L., *Moje przeżycia w więzieniu sowieckim i na wolności w czasie wojny w Rosji sowieckiej*, oprac. B. Gogoł, J. Tebinka, Warszawa 2001.
- Kozłowski L., *Więzienie sowieckie*, „Kultura” 1957, nr 120, s. 87-101.
- Mańkowski P., *Pamiętniki*, oprac. S. Górzyński, Warszawa 2002.
- Matwijów M., *Sprawozdanie „Archiwa, biblioteki i muzea lwowskie” z 1940 r.*, „Rocznik Lwowski” 1999, s. 7-30.
- Obecny stan przemysłu na Wołyniu (Wywiad z prof. Al. Prusiewiczem, delegatem Ministerstwa Przemysłu i Handlu przy województwie w Łucku)*, „Świat” R. 18, 1923, nr 38, s. 19-20.
- Różycki E., *Listy Romana Aftanazego z lat 1975-1977, czyli w jakich warunkach w służbie minionych czasach pracował badacz dziejów kresowej kultury*, „Czasopismo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” 2020, z. 31, s. 43-62.
- Różycki E., *Z korespondencji profesora Mieczysława Gębarowicza z lat 1970-1984*, „Czasopismo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” 2018, z. 29, s. 129-154.
- Свешніков І., *Спогади музейного працівника. Шлях до музею*, „Памятки України. Історія та культура” 2008, № 2, s. IV-XXXVIII.

### Prasa:

- „Chwila” 1939.
- „Ilustrowany Goniec Poranny” 1939.
- „Kurier Lwowski” 1911, 1920.

### Opracowania:

- Aresztowani w rejonie Lwowa i Drohobycza. Alfabetyczny wykaz 5822 obywateli polskich aresztowanych przez NKWD w rejonie Lwowa i Drohobycza w latach 1939-1941*, Warszawa 1998.
- Bilas N., *Leon Kozłowski – profesor katedry archeologii prehistorycznej ze specjalnym uwzględnieniem prehistorii ziem polskich (1921-1939) Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie*, [w:] *Profesor Leon Kozłowski*, red. S. K. Kozłowski, O. Sytnyk, Lwów–Warszawa 2010, s. 328-367.
- Bonusiak W., *Losy historyków lwowskich – Polaków podczas II wojny światowej*, [w:] *Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX wieku*, t. 2, red. J. Maternicki, L. Zaskalniak, Rzeszów 2004, s. 401-412.

- Boy we Lwowie, red. B. Winklowa, Warszawa 1992.
- Draus J., *Oświata i nauka polska na Bliskim i Środkowym Wschodzie 1939-1950*, Lublin 1993.
- Gaczoł A., *Związki Krakowa i Łucka na przestrzeni wieków XIX i XX (przyczynek do dziejów służby ochrony zabytków w Polsce w okresie międzywojennym)*, „Wiadomości Konserwatorskie” 2009, t. 25, s. 122-136.
- Gluziński K., *Zwrócone – zatrzymane. Fragment opisu*, „Czasopismo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” 2018, z. 29, s. 171-181.
- Heydenkorn B., *O rehabilitację Leona Kozłowskiego*, „Kultura” 1957, nr 114, s. 89-104.
- Ihnatowicz I., *Projekt instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych XIX i początku XX wieku*, „Studia Źródłoznawcze” 1962, t. 7, s. 99-124.
- Jażdżewski K., Jędruszcak T., *Kozłowski Leon Tadeusz*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 15, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 19-21.
- Kalbarczyk S., *Kazimierz Bartel (1882-1941). Uczony w świecie polityki*, Warszawa 2015.
- Kalbarczyk S., *Polscy pracownicy nauki ofiary zbrodni sowieckich w latach II wojny światowej. Zamordowani, więzieni, deportowani*, Warszawa 2001.
- Kotarska E., *Proces szesnastu*, Warszawa 1998.
- Kozłowski M., *Sprawa premiera Leona Kozłowskiego. Zdrajca czy ofiara*, Warszawa 2005.
- Kozłowski S.K., *Polscy Ukraińcy i ukraińscy Polacy w lwowskiej archeologii lat 1905-1945*, „Przegląd Archeologiczny” 2013, t. 61, s. 233-241.
- Markiewicz H., *Boy-Żeleński*, Wrocław 2001.
- Matwijów M., *Mieczysław Gębarowicz (1893-1984). Ostatni dyrektor lwowskiego Ossolineum*, „Czasopismo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” 1993, z. 2, s. 9-69.
- Matwijów M., *Mieczysław Gębarowicz (1893-1984). Uczony i opiekun narodowych dóbr kultury*, Warszawa 2013.
- Matwijów M., *Zakład Narodowy imienia Ossolińskich w latach 1939-1946*, Wrocław 2003.
- Matwijów M., *Zbiory rękopiśmienne Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie w latach 1939-1946*, „Czasopismo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” 1999, z. 10, s. 211-241.
- Mazur G., Skwara J., Węgierski J., *Kronika 2350 dni wojny i okupacji Lwowa 1 IX 1939 – 5 II 1946*, Katowice 2007.
- Ostrowska T., *Parnas Jakub Karol*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 25, Wrocław–Warszawa–Kraków 1980, s. 218-221.
- Pabis-Braunstein M., *Poratyński Jan*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 27, Wrocław–Warszawa–Kraków 1982-1983, s. 638-639.
- Petrus J.T., *Muzea lwowskie 1823-1939*, [w:] *Sztuka Kresów Wschodnich*, t. 2: *Materiały sesji naukowej Kraków, maj 1995*, red. J.K. Ostrowski, Kraków 1996, s. 425-434.
- Słaba głowa, czyli cień kolaboracji. Z Maciejem Kozłowskim, autorem książki „Sprawa premiera Leona Kozłowskiego”*, rozmawia Tomasz Zb. Zapert, „Przegląd Powszechny” 2006, nr 2, s. 121-129.
- Sroka Ł.T., *In the Light of Vienna. Jews in Lviv – between Traditions and Modernisation (1867-1914)*, Berlin 2018, <https://doi.org/10.3726/b14591>.
- Stępień S., *Studziński Cyryl*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 45, Warszawa–Kraków 2007-2008, s. 141-145.
- Supruniuk M.A., *Nauka polska na Bliskim i Środkowym Wschodzie w latach 1942-1949. Część I: Persja*, „Opuscula Musealia” 2014, t. 22, s. 45-71.
- Sytnyk O., *Kulturalno-historyczne tło rozwoju badań archeologicznych we Lwowie w okresie międzywojennym*, [w:] *Profesor Leon Kozłowski*, red. S.K. Kozłowski, O. Sytnyk, Lwów–Warszawa 2010, s. 82-204.

- Terlecki R., *Prusiewicz Aleksander*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. 28, Wrocław–Warszawa–Kraków 1984-1985, s. 581-582.
- Zawalniuk O.M., Kopyłow A.O., *Starania o otwarcie uniwersytetu państwowego w Kamieńcu Podolskim w 1918 roku*, „*Studia Historyczne*” R. 39, 1996, z. 3, s. 341-356.
- Баженов Л.В., *Історичне краєзнавство Правобережної України XIX – на початку XX ст.*, Хмельницький 1995.
- Баженов Л.В., *Історія та культура Поділля, Волині й Прикарпаття у працях Олександра Прусевича*, „Наукові записки Тернопільського національного педагогічного університету ім. Володимира Гнатюка, Серія: історія” 2004, вип. 2, s. 58-62.
- Баженов Л. В., *Прусевич Олександр Миколайович*, [w:] Л. В. Баженов, *Поділля в працях дослідників ікраєзнавців XIX-XX ст.*, Кам’янець-Подільський 1993.
- Гуменюк Є.М., Баб’як П.Г., Дзьобан О.О., *Особисті архівні фонди відділу рукописів. Анотований покажчик*, Львів 1977.
- Загайська Р., *Вітер в долонях. Книга проходів Личаківським цвинтарем*, ч. 1, Львів 2017.
- Медведчук Г., *Невтомний дослідник Поділля*, [online:] <http://garbuz.org.ua/statti/rizne/nevtomniy-doslidnik-podillya.html> (dostęp: 28 VI 2020).
- Мірошниченко-Гусак Л., *Польові етнографічні дослідження як складник формування збірки Волинського краєзнавчого музею*, „Науковий вісник Східноєвропейського національного університету ім. Лесі Українки” 2016, вип. 13, s. 151-156.
- Олійник О., *Рукописна спадщина Олександра Прусевича, видатного дослідника народного мистецтва Волині у фондах Львівської наукової бібліотеки НАН України*, [w:] *Минуле і сучасне Волині й Полісся. Роде наш красний. Матеріали Третьої Волинської обласної науково-етнографічної конференції, 14-15 червня 2007 р.*, вип. 24, Луцьк 2007, s. 176-180.
- Оліпер С., *Дослідник історії та етнології Правобережної і Західної України Олександр Прусевич*, „Питання історії України” 2014, т. 17, s. 204-207.
- Ошуркевич О., *Олександр Прусевич – музеолог, дослідник народного мистецтва на Волині*, [w:] *Волинський музей. Історія і сучасність. Тези та матеріали I науково-практичної конференції, присвяченої 65-річчю Волинського краєзнавчого музею та 45-річчю літературно-меморіального музею Лесі Українки в Колодяжному*, Луцьк 1998, s. 8-9.
- Ошуркевич О., *Питання етнографії у творчій діяльності Олександра Прусевича*, „Народознавчі зошити” 1997, вип. 3, s. 202-204.
- Ошуркевич О., *60 років від дня смерті О. М. Прусевича (1878-1944) польського етнографа, музеолога, краєзнавця*, [w:] *Календар знаменних і пам’ятних дат Волині на рік 2004*, Луцьк 2003, s. 145-147.
- Паравійчук А.Г., *Бібліографічний покажчик літератури і публікацій з історії Подільського краю з давніх часів по 1964 р. включно*, Кам’янець-Подільський 1965.
- Сикора Э., *Лица Каменца-Подольского*, Харьков 2010.
- Ситник О., *Археологічна наука у Львові. Перша половина XX століття*, Львів–Жешів 2012.
- Ханас В., *Прусевич Олександр Миколаевич*, [w:] *Тернопільський енциклопедичний словник*, т. 3, Тернопіль 2005, s. 155.



**Агнешка Беджицька, Злигодні воєнного часу у „Щоденнику про події Другої світової війни 1939-1941 рр.” Олександра Прусевича**

У статті авторка описала останні роки життя Олександра Прусевича (1878-1941), етнографа, екскурсанта, колекціонера, куратора Волинського музею в Луцьку, організатора і завідувача Львівського етнографічного музею. З 1 вересня 1939 р. він вів щоденник, описуючи, зокрема, облогу Львова, перші дні радянської окупації, погіршення умов життя в місті. Найбільше уваги він приділив спровокованому ним 26 вересня арешту колишнього прем'єр-міністра Республіки Польща, професора археології Леона Козловського. У наступні місяці Прусевич обмежив ведення щоденника лаконічними записами. Навесні 1940 р. вчинив невдалу спробу захисту кандидатської дисертації у Львівському державному університеті ім. І. Франка. До систематичного ведення щоденника він повернувся лише після початку німецько-радянської війни та вів свої записки до 13 серпня 1941 р. Більш ніж через три тижні, 6 вересня 1941 р., він покінчив життя самогубством. Спочиває на Личаківському кладовищі.

**Ключові слова:** Олександр Прусевич, Леон Козловський, Етнографічний музей у Львові, облога Львова, радянська окупація 1939-1941 рр.

**Agnieszka Biedrzycka, *The Wartime Fate of Aleksander Prusiewicz and His “Diary from the Events of the Second World War 1939-1941”***

The article presents the last years of the life of Aleksander Prusiewicz (1878-1941), an ethnographer, sightseer, collector, curator of the Volyn Museum in Lutsk, organiser and manager of the Lviv Ethnographic Museum. From 1 September 1939, he kept a diary, describing, among many other things, the siege of Lviv, the first days of Soviet occupation as well as the worsening living conditions in the city. He devoted most of his attention to the arrest of the former Prime Minister of Poland, professor of archeology, Leon Kozłowski, which he provoked on 26 September 1939. In the next months, Prusiewicz limited keeping his diary to laconic notes. In the spring of 1940, he made efforts to obtain PhD at the Ivan Franko State University of Lviv, which ended in failure. He returned to systematic diary-keeping after the outbreak of the German-Soviet war, bringing his notes until 13 August 1941. Three weeks later, on 6 September 1941, he committed suicide. He was buried in the Łyczakowski cemetery.

**Keywords:** Aleksander Prusiewicz, Leon Kozłowski, Lviv Ethnographic Museum, siege of Lviv, Soviet occupation 1939-1941